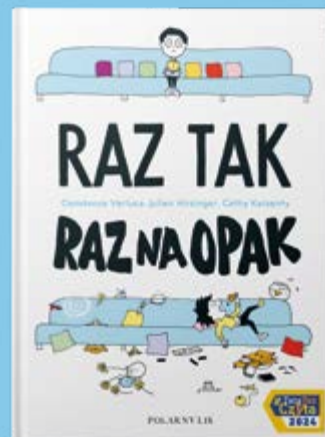


**Warsztaty na podstawie książki *Raz tak, raz na opak*
(tekst: Constance Verluca, Julien Hirsinger,
ilustracje: Cathy Karsenty, przeł. Paweł Łapiński,
Wydawnictwo Polarny Lis 2024)**

**Autorka scenariusza:
Magda Majewska | Mosty z książek**



Grupa docelowa: dzieci w wieku 5–9 lat; rodzice z dziećmi w tym wieku (w wariacie rodzinnym rodzice zaproszeni są do udziału w zajęciach na równi z dziećmi)

Czas trwania: 1,5 godziny

Uwagi wstępne:

Scenariusz zawiera dwie ścieżki działań inspirowanych treścią książki – można wybrać jedną z nich lub pracować z książką przez dwa spotkania (co rekomenduję) i drugą propozycję zrealizować na drugim z nich. Podany czas trwania zajęć – 1,5 godziny – obejmuje działania wstępne, czytanie i jedną ze ścieżek.

Ścieżka nr 1 zachęca do eksploracji tego, co obciąża naszą głowę, i do refleksji, jak można sobie z tym radzić. W przypadku proponowanej w tej ścieżce aktywności twórczej osoba prowadząca może wybrać technikę (rysowanie lub kolaż z wycinków gazet) lub zostawić wybór osobom uczestniczącym w warsztatach.

Ścieżka nr 2 zaprasza do rozważań na temat porządku i chaosu, tego, jak objawiają się w sztuce, i umożliwia poznanie ciekawej techniki artystycznej, która łączy w sobie chaos i porządek. Ta ścieżka sprawdzi się lepiej w przypadku dzieci 7+ lub dzieci pracujących wspólnie z rodzicami.

Scenariusz momentami bardzo precyzyjnie sugeruje przebieg rozmowy z grupą. Warto pamiętać, że to tylko podpowiedź, zaakcentowanie pewnych wątków, a interpretacje i pomysły osób uczestniczących mogą otworzyć przed nami inne drogi.

Podany czas trwania poszczególnych kroków ma charakter orientacyjny.

Informacja o książce:

Raz tak, raz na opak to żartobliwa opowieść o dwóch bliźniakach o identycznym wyglądzie, którzy jednak skrajnie różnią się pod względem zachowania. Rządek zawsze dba o porządek, jest obowiązkowy i świetnie zorganizowany, Bałgan – przeciwnie, bałgani, nie liczy się z oczekiwaniami, jest uosobieniem chaosu. W przewrotnym finale okazuje się jednak, że co drugi dzień bracia zamieniają się rolami – porządnicki staje się bałganiarzem i na odwrót. Ta zabawna historia stanowi znakomity punkt wyjścia do refleksji, czy da się ciągle być doskonałym i co to w ogóle znaczy. A może każdy i każda z nas ma w sobie i Rządka, i Bałgana?



POLARNY LIS

Cele:

- przyjrzenie się kwestii równowagi życiowej i tego, jak o nią zadbać
- refleksja nad tym, co jest dla mnie ważne, na co chcę mieć miejsce w głowie
- refleksja na temat wartości zarówno uporządkowania (struktury), jak i spontaniczności
- budowanie i wzmacnianie pozytywnej więzi z książką
- budowanie umiejętności zaangażowanej lektury uwzględniającej zarówno tekst, jak i towarzyszący mu obraz
- zaspokajanie potrzeby ekspresji twórczej nastawionej na proces, a nie na efekt
- wprowadzenie do szukania kontekstów do tekstu literackiego w muzyce i sztuce

Materiały i rekwizyty:

książka, taśma papierowa lub etykiety samoprzylepne, flamastry (do napisania imion)

Ścieżka nr 1: wydrukowane na kartkach A4 głowy Rządka i Bałgana (załącznik nr 1), wydrukowane symbole różnych czynności (załącznik nr 2) i odczuć (załącznik nr 3), białe kartki brystolu A3 (trochę więcej niż osób uczestniczących), kredki, wycinki z kolorowych czasopism, kleje w sztyfcie, nożyczki, ciemny materiał do ekspozycji prac (opcjonalnie).

Ścieżka nr 2: dwa nagrania muzyczne (pierwszym może być np. *Electric Counterpoint: I. Fast* Steve'a Reicha, *La valse d'Amelie* Yanna Tiersena z filmu *Amelia* albo *Nokturn Es-dur op. 9 nr 2* Fryderyka Chopina, drugim – John Coltrane, *Cosmos – Live in Seattle, 1965*, *Revolution 9* The Beatles albo *Welcome to the Jungle* Guns N' Roses) i sprzęt do odtwarzania, kartka A3 albo karteczki post-it, reprodukcje obrazu *Pieta* Mondriana (np. *Kompozycja z żółtym, czerwonym, czarnym, niebieskim i szarym*) i Jacksona Pollocka (np. *Numer 1*) lub książki o sztuce, w których można je zobaczyć (np. *Dlaczego sztuka pełna jest golasów* i *Sztuka nie tylko dla dzieci*), białe kartki A4 z bloku technicznego (opcjonalnie: kartki papieru akwarelowego), pusta ramka do zdjęć, szklane kulki, kilka miseczek, kilka małych sitek, kilka par szczyptec, tusz kreślarski, kilka twardych podkładek, akwarele, pędzle, pojemniki na wodę lub kredki i flamastry, folia lub papier do zabezpieczenia stołów.

Przygotowania:

Przestrzeń: podczas czytania i rozmowy grupa powinna mieć możliwość siedzenia w kręgu. Działania w ramach ścieżki nr 1 można wykonać na podłodze lub przy stołach, aktywność twórcza w ramach ścieżki nr 2 wymaga stołów zabezpieczonych przed pobrudzeniem tuszem.

W książce ważną rolę odgrywają podpisy/wyjaśnienia towarzyszące konkretnym przedmiotom – dobre zaznajomienie się z książką przed zajęciami pomoże swobodnie się wśród nich poruszać i nazywać przedmioty, o których mowa.

Przed warsztatami podążającymi ścieżką nr 1 trzeba wydrukować obrazki przedstawiające głowy Rządka i Bałgana (załącznik nr 1) oraz wydrukować i powycinać symbole różnych czynności i odczuć (załączniki nr 2 i 3). Jeśli decydujemy się na wykorzystanie wycinków z czasopism, ważne jest wcześniejsze ich przejrzanie, żeby dzieci nie natrafiły na niepożądane treści.

Przebieg warsztatów:

Działania wstępne – 15 minut

1. Przywitanie

Witamy się, bardzo krótko zapowiadamy, co będzie się działo na zajęciach, a następnie rozdajemy osobom uczestniczącym w warsztatach kawałki taśmy papierowej lub etykiety samoprzylepne i prosimy, by napisały na nich swoje imiona – w razie potrzeby z pomocą naszą lub rodziców.

Następnie prosimy, by każda z osób przedstawiła się imieniem i odpowiedziała na pytanie: „Co lubię

robić najbardziej na świecie?”. Dobrze zacząć od siebie, by dać przykład innym (np. „Jestem Magda i najbardziej na świecie lubię czytać i jeździć na wyprawy rowerowe”).

W przypadku zajęć rodzinnych warto wyraźnie powiedzieć, że rodzic może pełnić funkcję „megafonu” dziecka, wypowiadając jego imię, jeśli samodzielne głośne przedstawienie się jest dla dziecka w danym momencie zbyt trudne.

2. Umowa grupowa

Przedstawiamy propozycję zasad, które mają pomóc wszystkim czuć się dobrze na zajęciach, na przykład: traktujemy się z życzliwością; słuchamy się uważnie; nie oceniamy siebie i innych; wszyscy mamy prawo się wypowiadać (w przypadku zajęć rodzinnych warto podkreślić, że dotyczy to także dorosłych); nie korzystamy z telefonów (tu można ustalić wyjątek na sfotografowanie gotowych prac); wszystko, co tu robimy, jest zabawą. Zasady dobrze mieć spisane – lub przedstawić je za pomocą prostych symboli – na dużej kartce papieru (lub sklejonych kartkach A4) i prezentując poszczególne punkty, nieco je rozwinąć. Następnie pytamy, czy proponowane zasady są jasne i czy ktoś chce dodać coś ważnego, a później – czy wszyscy je akceptują. Kartkę przyklejamy taśmą papierową w widocznym miejscu.

3. Rozgrzewka

Prosimy wszystkich o wstanie i lekkie pokiwanie się na nogach. My też wykonujemy poszczególne czynności, żeby dla wszystkich było czytelne, o jaką aktywność chodzi. Prosimy, żeby każda osoba uczestnicząca złapała rękami najpierw jedną swoją nogę i spróbowała ją podnieść nad ziemię, potem drugą. Pytamy, czy nogi są lekkie czy ciężkie. Potem prosimy o chwycenie i uniesienie najpierw jednej ręki, potem drugiej i zadajemy to samo pytanie w odniesieniu do rąk. Następnie prosimy o lekkie chwycenie rękami swojej głowy i delikatne poruszanie nią na boki. Pytamy: czy twoja głowa jest ciężka czy lekka? Nie ma tu dobrych ani złych odpowiedzi, chodzi o kontakt z własnym ciałem i subiektywne odczucia. Na koniec prosimy o uniesienie rąk wysoko nad głowę i wzięcie głębokiego wdechu, a potem długi wydech wraz z luźnym opuszczeniem rąk i lekkim skłonem. Powtarzamy wdech i wydech, a następnie zapraszamy wszystkich do ponownego zajęcia miejsc w kręgu.

Działania główne

Zapowiadamy, że zaraz przeczytamy książkę, której bohaterami są dwaj bracia: Rządek i Bałgan. Pytamy grupę, czy te nietypowe imiona z czymś im się kojarzą. Jeśli nikt nie zgadnie, że to wariacje na temat słów „porządek” i „bałagan”, przechodzimy do czytania, mówiąc, że pewnie za chwilę stanie się to jasne.

Aktywne czytanie – 10 minut

Czytamy książkę, dbając o to, by cała grupa mogła zobaczyć ilustracje. Zatrzymujemy się na nich, komentując to, co pokazują, i zachęcając do tego samego grupę („Zobaczcie, gdzie śpi Bałgan!” „Na podłodze!”; „A widzicie, co Bałgan szoruje szczoteczką?!”). Już po pierwszych dwóch stronach możemy wrócić do kwestii imion – teraz ich sens powinien stać się jasny dla wszystkich. Zawieszamy też lekturę w momentach, w których pojawiają się pytania, zachęcając do zgadywania odpowiedzi („A co właściwie robi w tym czasie Bałgan?” – tutaj warto uważać, żeby zbyt wcześnie nie pokazać ilustracji, która przynosi odpowiedź na to pytanie).

Warto też w kilku miejscach poświęcić uwagę emocjom lub samopoczuciu braci, np. kiedy Rządek ustanawia nowy rekord w szykowaniu się do wyjścia, wydaje się zadowolony czy nawet dumny z siebie. A jak czuje się Bałgan, kiedy słyszy tak wiele niemiłych, krytycznych słów pod swoim adresem? Tekst sugeruje, że się tym nie przejmuje. Czy jednak łatwo się nie przejmować, słysząc takie słowa? Wreszcie dochodzimy do finału i zamiany ról – tu warto zapytać: „Co tu się zdarzyło?” i pokazując

ostatnią ilustrację: „To który to jest teraz Rządek, a który Bałgan?” (Rządek to wciąż ten po lewej, tylko teraz wygląda tak, jak wcześniej Bałgan – i to rolę tego bałaganiarskiego brata będzie odgrywał kolejnego dnia).

Krótką rozmowa – 5 minut

Przede wszystkim upewniamy się, czy cała grupa zrozumiała finał. W tym celu możemy zapytać, jak każdy z braci będzie się zachowywał następnego dnia (ponieważ chłopcy wymieniają się w nocy, może nie być jasne, że zamiana ról dotyczy ich funkcjonowania w dzień).

Inne przykładowe pytania: Jak myślicie, czemu chłopcy się zamieniają? Co im to daje? Czy wam marzy się taki bliźniak lub bliźniaczka, z którym można byłoby się czasem zamienić rolami? Widzicie jakieś złe strony takiego rozwiązania?

Ścieżka 1

Głowa ciężka czy lekka? – 15 minut

Kładziemy na środku wydrukowaną głowę Rządka i powycinane obrazki przedstawiające różne czynności. Przypominamy, że Rządek musiał zadbać w ciągu dnia o wiele rzeczy. Prosimy osoby z grupy, żeby wyszukiwały obrazki pokazujące czynności, które wykonywał Rządek, i układały je po kolei na rysunku przedstawiającym jego głowę. Kiedy głowa się zapełnia, patrzymy, co nam zostało – takie aktywności jak jazda na rowerze, zabawa, rysowanie, przytulanie się z rodzicami już się nie mieszczą. Pytamy: czy kiedy ma się tyle do zrobienia i pamiętania, to głowa jest lekka czy ciężka?

Kiedy pada odpowiedź, że ciężka, mówimy, że są takie emocje, które pozwalają nam czuć się lżej (wykładamy na środek obrazki symbolizujące emocje i samopoczucie: baloniki i ciężarki). A jak czuł się Rządek? Może ktoś przypomni sobie jego zadowolenie z siebie, może pojawi się np. radość – w takich przypadkach nad głową Rządka umieszczamy baloniki. Ale podpowiadamy, że mógł czuć też strach, że nie spełni oczekiwań, lęk przed oceną, stres, że o czymś zapomni, zmęczenie – mówiąc o tych odczuciach, nad jego głową umieszczamy ciężarki. Podsumowujemy, że głowa Rządka nadal wydaje się ciężka.

A jak jest z głową Bałgana? Skoro robił, co chciał, i nie musiał o niczym pamiętać, w jego głowie nic nie umieszczamy. Czy zatem jego głowa jest lekka czy ciężka? Kiedy pada odpowiedź, że lekka, zachęcamy, żeby i w jego przypadku przyjrzeć się samopoczuciu. Wracamy do krytycznych, niemiłych słów, które Bałgan słyszał od dorosłych. Pytamy, czy takie słowa są jak baloniki, czy jak ciężarki. Ponieważ są jak ciężarki (umieszczamy je nad głową Bałgana), okazuje się, że głowa drugiego bliźniaka też nie jest taka lekka.

Szukamy równowagi – burza mózgów – 10 minut

Z ciężką głową nie jest łatwo. Co można zrobić, żeby było lżej? Wspólnie z grupą przypominamy sobie, jakie rozwiązanie znaleźli nasi bohaterowie. Tylko czy ono rzeczywiście pomoże? Przecież właśnie zobaczyliśmy, że głowa Bałgana też jest całkiem ciężka. A nawet gdyby to działało, raczej nikt z nas nie ma do dyspozycji identycznej siostry lub brata, z którymi możemy się zamienić, żeby trochę odpocząć. Zastanawiamy się więc wspólnie, co można zrobić, żeby mieć lekką głowę. Słuchamy pomysłów i rozmawiamy o nich, możemy podrzucać też swoje propozycje.

Moje propozycje:

- dzielenie się zadaniami z innymi osobami (właściwie to właśnie próbują robić Rządek i Bałgan, ale w nietypowy sposób);
- zapisywanie zadań w kalendarzu czy na liście zadań, żeby nie obciążały nam pamięci (Rządek rozładował zmywarkę bez przypominania i świetnie, bo przypominanie o tym obciąża z kolei głowy rodziców, ale on też nie musi o tym pamiętać, może wspomóc się kalendarzem);
- proszenie o pomoc (Rządek wiąże buty bez proszenia o pomoc – świetnie, samodzielność jest ważna,

ale proszenie o pomoc, kiedy się jej potrzebuje, to też cenna umiejętność);

– można zdecydować, które zadania są naprawdę ważne, a z tych mniej ważnych zrezygnować albo robić je rzadziej (poranne mycie z pewnością nie musi obejmować 367 etapów!);

– są rzeczy, o których mówi się, że oczyszczają głowę: to przede wszystkim ruch, zabawa, kontakt z przyrodą – warto zrobić dla nich miejsce;

– pasje, rzeczy, które przynoszą nam radość, też sprawiają, że nasza głowa staje się lżejsza.

Listę wyłonionych w ten sposób pomysłów można zapisać na kartce A3 lub przedstawić za pomocą prostych rysunków symbolizujących poszczególne sposoby.

Aktywność twórcza nr 1 – 20–25 minut

Nawiązując do rzeczy sprawiających radość i oczyszczających głowę, zapraszamy grupę do stworzenia pracy pokazującej: Na co nigdy nie powinno zabraknąć miejsca w mojej głowie?

Rozdajemy kartki A3, udostępniamy kredki lub flamastry i prosimy każdą osobę, by narysowała swoją głowę (tylko kontur; podczas zajęć rodzinnych dziecko może rysować głowę rodzica i odwrotnie – każde z nich pracuje potem na swoim wizerunku). Następnie prosimy, by wypełniła tę głowę obrazami tego, co dla niej ważne, na co zawsze chce mieć miejsce w głowie. Mogą to być rzeczy, które są ważne w życiu codziennym (można powiedzieć, że dla części dorosłych jedną z takich rzeczy będzie pewnie poranna kawa, ale też przytulanie z dziećmi), takie, które zdarzają się rzadko, albo plany czy marzenia. Warto też pamiętać o uczuciach.

W zależności od naszego wyboru do wykonania pracy proponujemy kredki i/lub flamastry albo wycinanki z kolorowych czasopism i kleje w sztyfcie, które posłużą do zrobienia kolażu (w tym drugim wypadku warto udostępnić też kredki). Wyjaśniamy, że można szukać zdjęć konkretnych czynności/rzeczy lub starać się je narysować w sposób, który pozwoli łatwo zorientować się, o co chodzi (np. filiżanka kawy, rower) albo zastanowić się, z jakim kształtem i kolorem nam się ona kojarzy, i przedstawić ją w sposób abstrakcyjny. To samo dotyczy uczuć: np. miłość można przedstawić za pomocą symbolu serca albo kształtu i obrazu, który skojarzy się z nią konkretnej osobie.

Prezentacja prac – 5–8 minut

Na koniec zapraszamy wszystkich do prezentacji swoich prac i opowiedzenia o nich, jeśli tylko chcą. Ważne, by podkreślić, że jest to dobrowolne, ale jednocześnie nie zniechęcać.

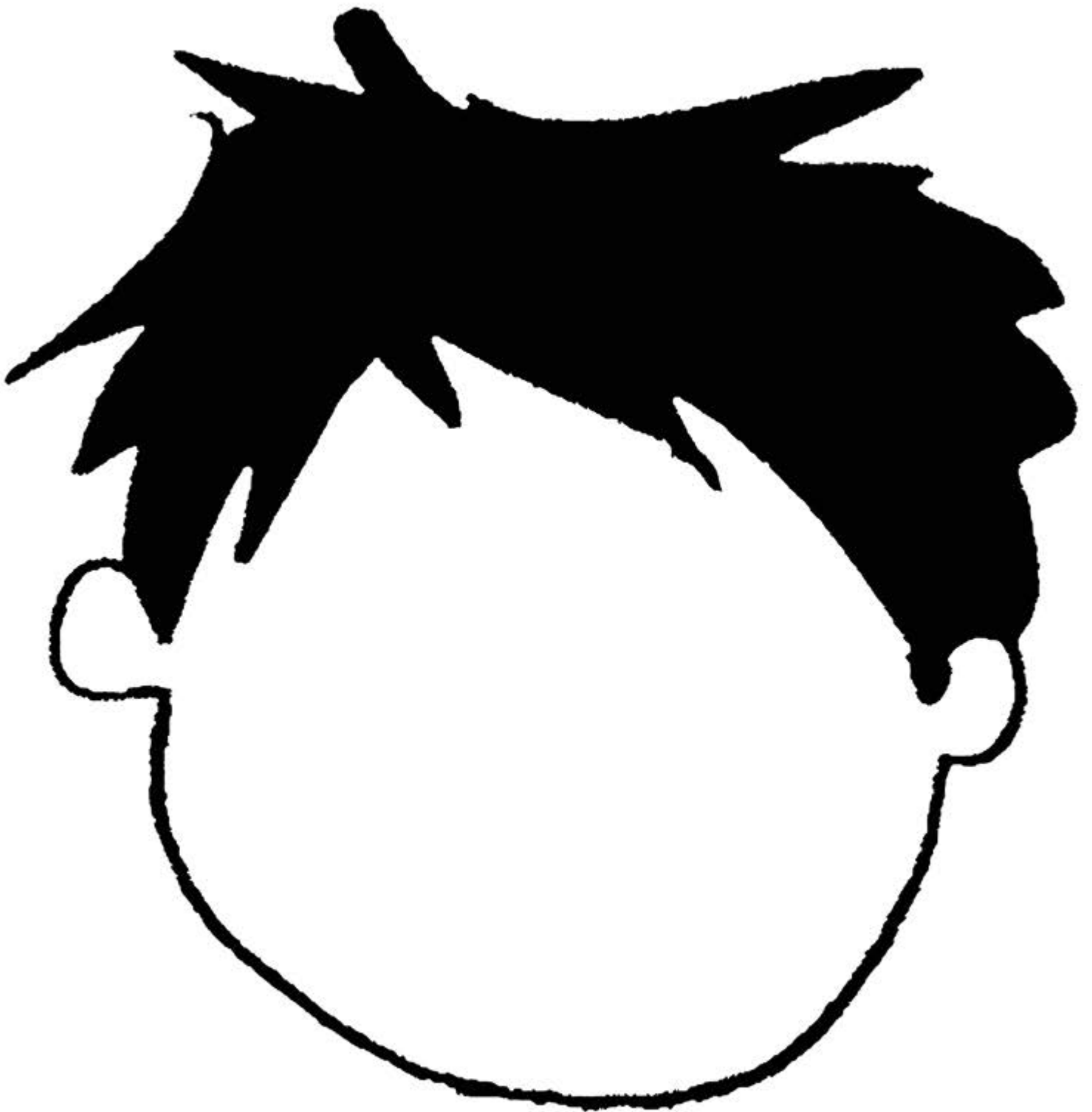
Prezentację można zrobić na ciemnym materiale albo na dużym stole – grupa ustawia się wtedy lub wędruje wokół tak przygotowanej ekspozycji. Ważne, by każdej z prac, którą twórca lub twórczyni chce pokazać, zapewnić chwilę prawdziwej uwagi ze strony grupy.

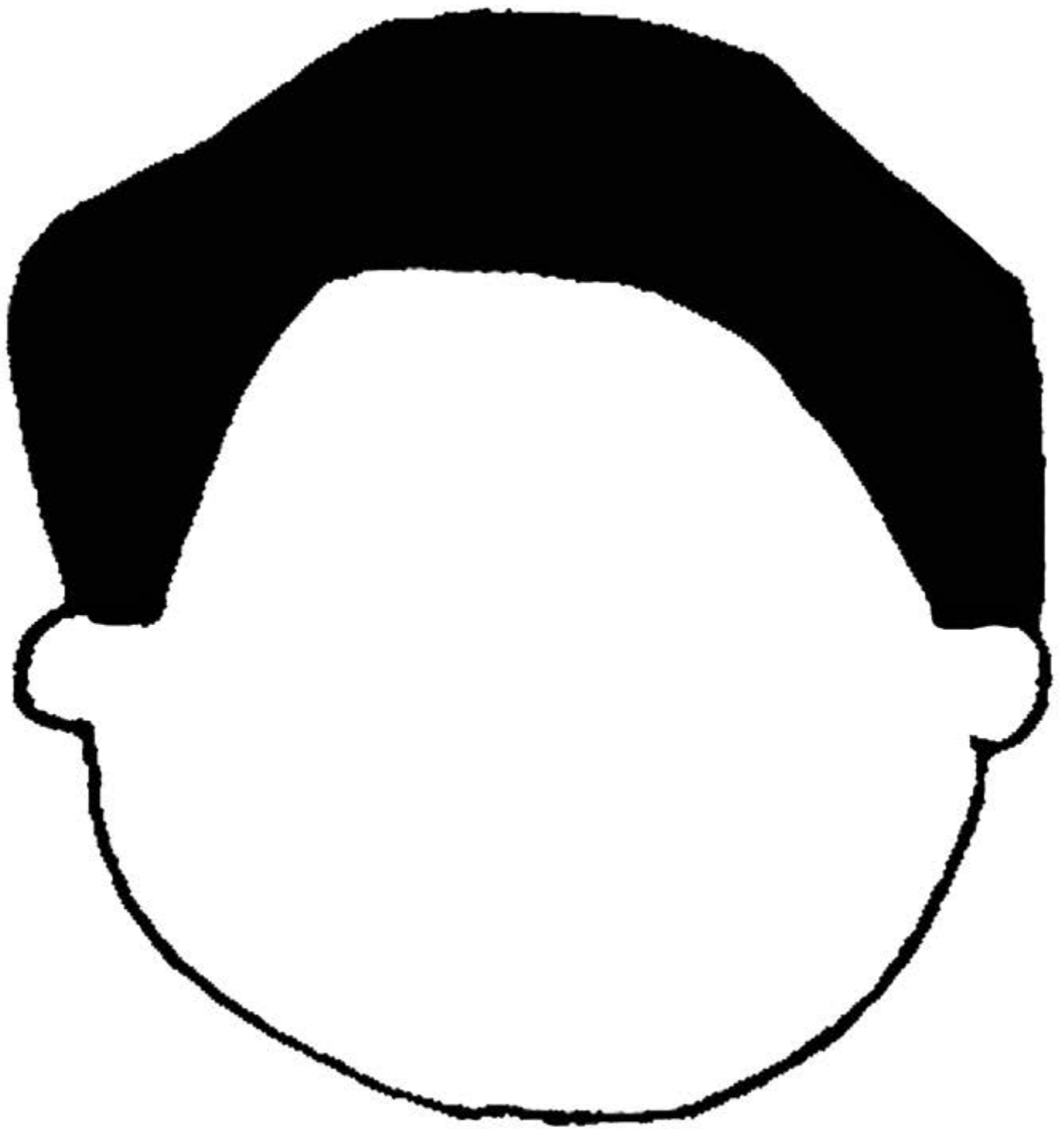
Zakończenie – 5 minut

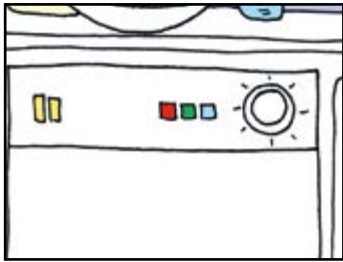
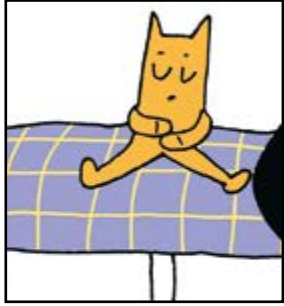
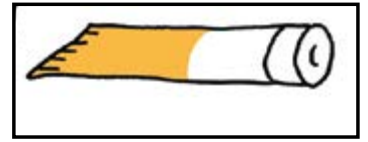
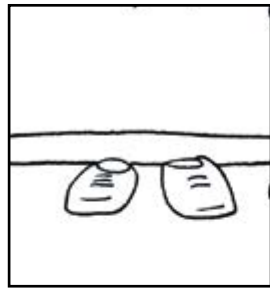
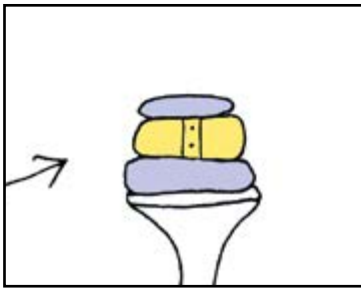
Jeśli z prac wyłoniły się jakieś wspólne elementy, warto to zaakcentować: „Okazuje się, że dla wielu osób ważne jest...”. Ale warto też podkreślić różnorodność, jaka zapewne wyłoni się z prac.

Dziękujemy wszystkim za zajęcia, wyrażając nadzieję, że nasze spotkanie pomoże nam pamiętać o tym, co dla nas ważne. I o tym, że żaden bliźniak nie zadba o to, by nasza głowa była lżejsza – musimy zadbać o nią sami.

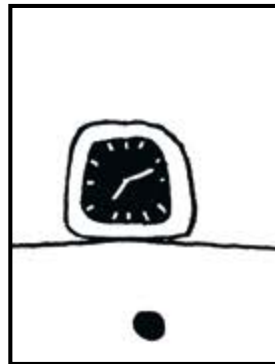
Jeśli nasze zajęcia mają być dwuczęściowe, w tym miejscu możemy zaprosić na kolejne, podczas których będziemy sprawdzać, czy porządek zawsze jest lepszy od bałaganu.




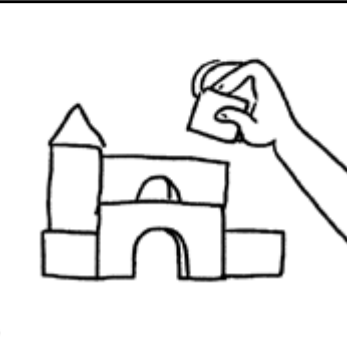
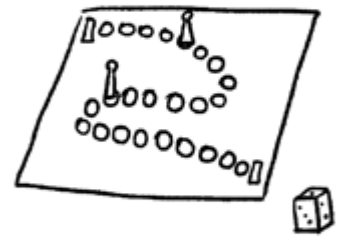


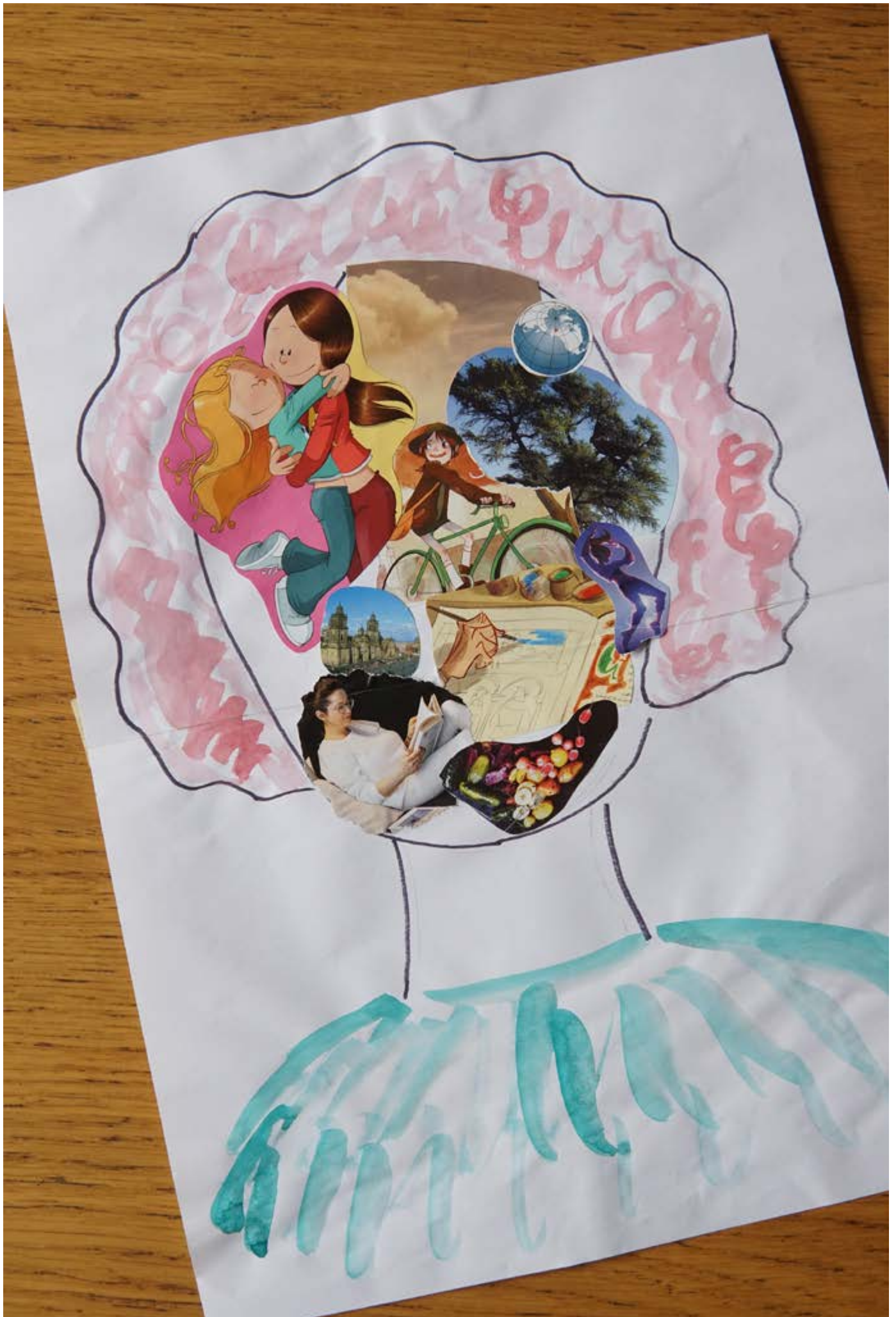


Ani jednego okruszka




 zgubione zatyczki 0
 skończone ćwiczenia 5
 zgłaszanie się na lekcji 18
 minuty skupienia 360





Ścieżka nr 2

Wprowadzenie – 10 minut

Jeśli proponujemy tę aktywność w ramach drugiego spotkania, warto zacząć od krótkiego przypomnienia, o co chodziło w książce, i sprawdzenia, na ile dzieci ją pamiętają.

Prosimy o wstanie i zapowiadamy, że za chwilę posłuchamy krótkich fragmentów muzyki. Prosimy o zastanowienie się, czy któryś z nich kojarzy się z porządkiem, a któryś z bałaganem. Mówimy, że można zamknąć oczy, sprawdzić, jak na tę muzykę reagują nasze ciała. Puszczamy najpierw fragment Reicha, Tiersena lub Chopina, potem Coltrane'a, The Beatles lub Guns N' Roses, następnie prosimy o otwarcie oczu i podzielenie się wrażeniami.

Porządek i bałagan – burza mózgów – 15 minut

Zastanawiamy się, jakie inne słowa mogą się kojarzyć z porządkiem i bałaganem. Zbieramy propozycje i uzupełniamy swoimi. Wszystkie zapisujemy na kartce A3 albo karteczkach post-it, które przyklejamy w widocznym miejscu.

Moje propozycje:

porządek: struktura, rytm, ład, regularność, plan, przewidywalność, rutyna

bałagan: chaos, spontaniczność, przypadkowość, zamieszanie, nieprzewidywalność, rozgardiasz, zamęt.

Dzieląc się tymi słowami z dziećmi, trzeba je jednocześnie wyjaśniać, np. przewidywalność, czyli wiadomo, co się wydarzy; regularność – coś się powtarza w określonych odstępach; spontaniczność – ktoś robi coś bez planowania i namysłu.

Mówimy, że bałagan i część słów, które znaleźliśmy, często kojarzy się źle, ale kiedy np. powiemy „twórczy chaos”, to brzmi to już inaczej – to bałagan, z którego może wyjść coś ciekawego.

Mówimy, że są osoby, które wyraźnie lepiej czują się w porządku, a inne w chaosie, ale większość z nas potrzebuje jednego i drugiego, np. dokładnie planuje tydzień pracy, ale w wakacje lubi spontanicznie decydować, jak spędzić czas. A poza tym: co trzeba zrobić, żeby zbudować coś z Lego? Wysypać klocki – zabawa Lego prowadzi od chaosu do porządku (i często z powrotem).

Chaos i porządek w sztuce – 5 minut

Opowiadamy, że istnieli słynni malarze, którzy kojarzą się albo z porządkiem (Mondrian), albo z chaosem, przypadkowością (Pollock). Pokazujemy ich prace i wyjaśniamy, że w czasach, kiedy powstały, były czymś nowym i zadziwiającym.

Zapraszamy do wykonania pracy, w której spróbujemy połączyć przypadek, który widzimy u Pollocka (choć warto wspomnieć, że nie wszystko jest tam przypadkiem, np. dobór kolorów jest zamierzony) z porządkiem prac Mondriana.

Aktywność twórcza nr 2* – 30 minut

Przy jednym ze stołów demonstrujemy, na czym polega wykonanie pierwszej części pracy. Nalewamy do miseczki niewielką ilość czarnego tuszu i umieszczamy w niej 3-4 szklane kulki. Na twardej podkładce kładziemy kartkę papieru (z bloku technicznego lub specjalnego do akwareli – przy czym nawet jeśli decydujemy się na akwarele, nie trzeba koniecznie sięgać po specjalny papier do akwareli), na której umieszczamy ramkę do zdjęć. Delikatnie ruszamy miseczką, żeby kulki ze wszystkich stron zanurzyły się w tuszu, następnie wkładamy je szczypcami na sitko, a po chwili, mocno przytrzymując ramkę na kartce, ostrożnie upuszczamy kulki wewnątrz ramki. Potem cały czas przytrzymując ramkę i kartkę na podkładce, delikatnie poruszamy kulkami, patrząc, jakie kształty dzięki temu powstają. Mamy pewien wpływ na te ruchy, ale o efekcie końcowym w dużej mierze decyduje przypadek (np. to, jak potoczyły się kulki zrzucone z sitka). Nie przedłużamy nadmiernie poruszania kulkami – pokazując, że siła obrazu, który powstaje w ten sposób, w dużej mierze tkwi w prostocie. Szczypcami

wyciągamy kulki i odkładamy je z powrotem do miseczki. Pomalowaną tuszem kartkę odkładamy na chwilę do suszenia. Zapowiadamy, że kiedy wyschnie, spróbujemy w uporządkowany sposób wypełnić ją kolorami.

Po demonstracji osoby siedzące przy poszczególnych stołach czy miseczkach (jeśli pracujemy przy dużym stole) po kolei przygotowują swoje namalowane kulkami prace, w czym w miarę potrzeby je wspieramy. Kiedy tusz wysycha (dzieje się to szybko), zapraszamy do wypełnienia tych form kolorami – kredkami, flamastrami lub akwarelami, jak zdecydujemy (akwarele dają może najciekawszy efekt, ale muszą wyschnąć, co może oznaczać, że pracy nie da się zabrać do domu zaraz po zajęciach). Warto podpowiedzieć, że na ostateczny efekt duży wpływ będzie miała decyzja o liczbie użytych kolorów albo o tym, czy wypełni się wszystkie pola, czy tylko wybrane. Przy czym nie ma tu ani lepszej, ani gorszej drogi. W przypadku pracy z młodszymi dziećmi, którym może być jeszcze trudno zmieścić się w polu wyznaczonym przez toczące się kulki, warto podpowiedzieć, że mogą wychodzić za linie – efekty będą inne, ale równie ciekawe.

[*Inspiracja: Carmen Carpena]

Prezentacja prac – 10 minut

Po skończeniu prac prosimy ich autorów i autorki o wymyślenie im tytułów, które ujawnią podczas prezentacji. Jeśli prace muszą wyschnąć, oglądamy je na stołach, jeśli nie, możemy ułożyć je na ciemnym materiale. Grupa wędruje wokół ekspozycji. Tak jak w aktywności w ramach ścieżki nr 1 ważne, by każdej z prac, którą twórca lub twórczyni chce pokazać, zapewnić chwilę prawdziwej uwagi ze strony grupy.

Zakończenie – 10 minut

Prosimy grupę, żeby jeszcze na chwilę usiadła w kręgu, i pytamy o wrażenia z malowania. Czy było to przyjemne doświadczenie? Czy fajnie było nie wiedzieć, jaki kształt narysują kulki? Czy uczestnicy i uczestniczki czują, że ich obraz powstał raczej w wyniku działania chaosu, czy porządkowania go kolorem, czy może oba elementy były równie ważne? Odpowiadają osoby chętne.

Na koniec wracamy na moment do motywu oczyszczania głowy (lub wprowadzamy go, jeśli spotkania nie poprzedziła realizacja ścieżki nr 1) i podpowiadamy, że malowanie i rysowanie może być na to świetnym sposobem. Pytamy, czy ktoś zaobserwował u siebie, że po malowaniu – na zajęciach lub kiedy indziej – głowa stała się lżejsza.

Dziękujemy za spotkanie, żegnamy się.



